

Piotr Madajczyk

ORĘDZIE BISKUPÓW POLSKICH W OCENIE NIEMIECKIEGO MSZ

Historia Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, wysłanego jesienią 1965 roku, czyli w bardzo niesprzyjającej atmosferze politycznej, jest obecnie dość dobrze znana i zbadana. Do upowszechnienia wiedzy o niej przyczyniło się postrzeganie go jako prekursora polsko-niemieckiego pojednania, jako inicjatywy, która nie mogła wprawdzie realnie wpłynąć na politykę zagraniczną Polski i Niemiec Zachodnich w latach sześćdziesiątych, ale pokazała alternatywne możliwości jej prowadzenia, zdystansowała się od opierania relacji polsko-niemieckich na wrogości, od wykorzystywania stereotypu niemieckiego zagrożenia w polskiej polityce wewnętrznej. W takim właśnie kontekście do Orędzia nawiązywali politycy niemieccy i polscy – od czasu rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Powstanie Orędzia mogło zostać zbadane dzięki otwarciu polskich archiwów po upadku komunizmu. Udostępnione zostały dokumenty Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Urzędu ds. Wyznań, z których korzystać można w Archiwum Akt Nowych. Nie są dostępne dokumenty kościelne, zarówno w kraju, jak i w Watykanie, co uniemożliwia określenie, czy i na ile Orędzie było także częścią polityki Stolicy Apostolskiej. Ponadto, w okresie, gdy na początku lat dziewięćdziesiątych pojawiła się fala zainteresowania Orędziem i poświęcone mu publikacje¹, nie minęło jeszcze trzydzieści lat od tej ini-

¹ P. Madajczyk: *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994; E. Heller: *Macht Kirche Politik. Der Briefwechsel zwischen den polnischen und deutsche Bischöfen im Jahre 1965*, Köln 1965.

cyjatywy, a tym samym niedostępne pozostawały dokumenty zachodnioniemieckiego (a po zjednoczeniu: niemieckiego) Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podczas kwerendy archiwalnej w archiwum Auswärtiges Amt (AA) autor niniejszego artykułu natknął się na kilka dokumentów poświęconych temu zagadnieniu. Znajdują się one w dokumentacji zespołu 42 A II 5, w którego zakres kompetencji wchodziły kontakty z krajami komunistycznymi (bez ZSRR). Wydaje się, że umożliwiają one dobre spojrzenie, jak w, bońskim jeszcze, ministerstwie, niekoniecznie na najwyższym szczeblu, patrzono na inicjatywę biskupów polskich. Wskazują także, że wymiana listów między polskimi i niemieckimi biskupami była uważnie śledzona, odpowiednie dokumenty noszą adnotacje sekretarza stanu, także informujące o przekazaniu do wiadomości lub decyzji ministrowi spraw zagranicznych, Gerhardowi Schröderowi z CDU². W publikacji zachodnioniemieckich dokumentów dyplomatycznych sprawa ta wspomniana była jedynie marginalnie³.

Relacje polsko-zachodnioniemieckie znajdowały się w połowie lat sześćdziesiątych w patowej sytuacji. Władze polskie godziły się na normalizację stosunków jedynie po spełnieniu przez Bonn warunków wówczas niemożliwych do przyjęcia, czyli między innymi uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Od 1963 roku istniało w Warszawie zachodnioniemieckie przedstawicielstwo handlowe, ale restrykcyjnie ograniczane przez władze polskie do spraw gospodarczych. Pozycja Polski na arenie międzynarodowej wyraźnie ulegała osłabieniu. Niemcy też nie mogły mówić o sukcesach. Po tym jak układ elizejski ukazał

² Minister spraw zagranicznych Schröder w rozmowie z amerykańskim kolegą, Deanem Ruskiem, 15 grudnia 1965 roku mówił: „Aus deutscher Sicht sei der positive Aspekt in der Tatsache zu finden, daß ein so wichtiges Gremium den Wunsch nach der Versöhnung zum Ausdruck gebracht habe. Dies sei für das psychologische Verhältnis der beiden Völker wichtig, doch hielte er es für falsch, davon auszugehen, daß dies kurzfristig einen politischen Niederschlag finden werde“, *Akten zur Auswertigen Politik der Bundesrepublik Deutschland*, 1965, t. 3, München 1996, s. 1899.

³ Przytaczany jest w nich jeden fragment opracowania, z grudnia 1965 roku, referatu IIA5: „Wir sehen in dem Brief der polnischen Bischöfe vom 18.11.1965 einen ersten und mutigen Versuch, die Erstarrung des deutsch-polnischen Verhältnisses von einem Standpunkt her, dem religiös-menschlichen, zu lösen. Angesichts der tiefen Verwurzelung der katholischen Kirche im ganzen polnischen Volk glauben wir auch, die Initiative des Episkopats als eindrucksvolles Zeugnis einer in Polen vorhandenen Verständigungsbereitschaft werten zu können“ (pismo VS.Bd.3130, B. 150), *ibidem*, s. 1868–1869.

swoje ograniczone działanie, Francja zbliżyła się do Moskwy, a Niemcy do USA. Polityka wschodnia przynosiła niewielkie postępy, mniejsze w Polsce, większe w Rumunii, na Węgrzech i w Bułgarii. Dyplomacja zachodnioniemiecka nie umiała znaleźć wyjścia z pułapki, w którą wpadła przez doktrynę Hallsteina. 12 maja 1965 roku zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne z Izraelem⁴. Aktywniejszy zwrot w polityce wschodniej nastąpił dopiero od 1966 roku, gdy „ucichły pewne stare tony”⁵.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie zachodnioniemieccy dyplomaci dowiedzieli się o Orędziu, jednakże w jednym z pism Departamentu IV znajduje się wzmianka o sprawozdaniu w tej sprawie ambasady RFN przy Stolicy Apostolskiej z 29 listopada. Referowany w piśmie sposób opisu Orędzia w sprawozdaniu wskazuje, że część dyplomatów AA w Watykanie myślała w bardzo tradycyjny sposób, który uniemożliwiał jej dostrzeżenie głębszego sensu inicjatywy:

„W sprawozdaniu zawarty jest najpierw przegląd politycznej i historycznej argumentacji, zawartej w istotnych częściach »Orędzia polskich biskupów do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim«, do których dotarła ambasada przy Stolicy Apostolskiej. Sprawozdanie ocenia list polskich biskupów do niemieckiego Episkopatu jako zaczątek próby pokazania, co Polska na przestrzeni dziejów zawdzięcza Niemcom, wyraża równocześnie ubolewanie, że w różnych miejscach widoczne są niemiłe nacjonalistyczne tony i jednostronny opis, w którym przechodzi się m.in. milcząco do porządku dziennego nad tak kluczową dla dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich sytuacją, że obszary, które Polska zajęła w 1945 r. były przed tym przez 700 lat zamieszkałe prawie wyłącznie przez Niemców. Jako jedyny powód, który ma usprawiedliwić utrwalenie obecnej sytuacji podaje się, że jest to sprawa egzystencji polskiego narodu”⁶.

⁴ G. Schöllgen: *Die Außenpolitik der Bundesrepublik Deutschland*, Bonn 1999, s. 80–81.

⁵ „bestimmte alte Töne nicht mehr zu vernehmen waren”, *ibidem*, s. 87.

⁶ „Der Bericht wertet den Brief der polnischen Bischöfe an den deutschen Episkopat als den Ansatz eines eines Versuchs darzutun, was Polen im Laufe der Geschichte Deutschland zu verdanken hat, bedauert aber gleichzeitig die an verschiedenen Stellen zum Vorschein kommenden unerfreulichen nationalistischen Töne und die einseitige Darstellung, die u.a. schweigend über den für das heutige deutsch-polnische Verhältnis

Powyższy opis wskazuje, że ambasada RFN przy Stolicy Apostolskiej miała bardzo niepełne informacje, a niektórzy dyplomaci tam pracujący byli lustrzanym odbiciem części polskich dyptomatów, myślących w nacjonalistycznych stereotypach i powtarzających prawne formuły. Orędzie nawiązywało do pozytywnych elementów polsko-niemieckiego sąsiedztwa, przypominało pozytywną rolę, jaką Niemcy odgrywali w nim w historii, ale sprowadzenie tego do formuły, że chodzi o to, co „Polska na przestrzeni dziejów zawdzięcza Niemcom”, było uproszczeniem o nacjonalistycznych tonach, wyraźnie osadzonym w przekonaniu o niemieckiej wyższości. Przechodząco ponadto w milczeniu nad fragmentem Orędzia przypominającym potworności II wojny światowej. Podobnie szokująca jest przywoływana ocena ambasady RFN przy Stolicy Apostolskiej sformułowana w Orędziu o granicy na Odrze i Nysie jako „sprawie egzystencji polskiego narodu”. Ten kluczowy argument określony został jako „jedyne powód”, dla którego granica miałaby pozostać trwała. Na koniec wyrażano w sprawozdaniu zachodnioniemieckiej ambasady poważne zastrzeżenia wobec udziału przedstawicieli niemieckiego Episkopatu w obchodach milenijnych, gdyż mogłoby to wywołać wrażenie, że niemieccy biskupi uznają ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej⁷. Notatkę podpisał pochodzący z Bawarii Sattler, który miał nastawienie konserwatywno-katolickie, czego wynikiem był dystans do narodowego socjalizmu, ale bez zaangażowania w opozycji. Po 1945 roku uaktywnił się politycznie, był członkiem CSU, sekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji, od 1952 roku attaché ds. kulturalnych w ambasadzie w Rzymie, od 1959 roku kierował departamentem kultury w AA, a od 1966 r. był ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Natomiast ambasadorem RFN przy Stolicy Apostolskiej był w 1965 roku Josef Jansen, czynny w dy-

so entscheidenden Umstand hinweggeht, daß die Gebiete, die Polen im Jahre 1945 besetzt hat, vorher 700 Jahre fast ausschließlich von Deutschen bewohnt waren. Als einziger Grund, der es rechtfertigen soll, den gegenwärtigen Zustand zu verewigen, wird angegeben, es handele sich um eine Existenzfrage des polnischen Volkes.“, PA AA, zes. 42, t. 185, pismo Dietera Sattlera, IV3-80 SL/0-42-94.20, Bonn, 3.12.1965, *Brief der polnischen Bischöfe an den deutschen Episkopat*.

⁷ Ibidem. Ambasada (Hans Wolf Jaeschke) poinformowała, bez komentarza, dalekopisem z 3 grudnia 1965 roku, o odpowiedzi biskupów niemieckich i przyjęciu polskiego zaproszenia (ibidem).

plomacji od roku 1951. Jansen nie był silną osobowością, o liczących się kontaktach politycznych. Wydaje się ponadto, że Orędzie potraktował jako swego rodzaju kontynuację kontrowersji wokół znanego wystąpienia prymasa Stefana Wyszyńskiego we Wrocławiu 31 sierpnia 1965 roku. W końcu października 1965 roku odbyła się z inicjatywy Jansena narada, na której omawiano problem „szowinistycznego stanowiska polskich kół kościelnych”. Problem nacjonalizmu i historycznych argumentów na rzecz przynależności ziem zachodnich i północnych do Polski był także przedmiotem dyskusji w październiku 1965 roku między kardynałami Stefanem Wyszyńskim i Juliusem Döpfnerem⁸. W zachodniemieckiej ambasadzie w Watykanie traktowano Orędzie jako swego rodzaju manewr biskupów polskich w tym trwającym sporze.

Do wątku niepodejmowania przez niemiecki Episkopat żadnych działań, które mogłyby być interpretowane jako uznanie polskiej granicy zachodniej, ambasada RFN przy Stolicy Apostolskiej powracała także później. Zaakceptowała wprawdzie konieczność przyjęcia zaproszenia do Częstochowy, gdyż przekazane zostało w takiej atmosferze, że nie tylko odmowa, ale i zwłoka w jego przyjęciu przedstawiłaby niemiecki Episkopat w złym świetle. W argumentacji tej widoczny jest jedynie pragmatyczny wzgląd na międzynarodową opinię publiczną. Potwierdza to wniosek, że nacjonalistyczne stereotypy i trwające przez dziesięciolecia uwikłanie w spór na prawne argumenty uniemożliwiały niektórym bońskim dyplomatom zrozumienie, jakie znaczenie miało zaproszenie, pierwsze po strasznej wojnie, niemieckich biskupów na obchody milenijne. Interesowała ich nade wszystko „godna podziwu zręczność”, z jaką Orędzie zostało sformułowane, ale nie byli w stanie przejść na wyższy poziom analizy⁹.

⁸ K.-J. Hummel: *Der Heilige Stuhl, deutsche und polnische Katholiken 1945–1978*, „Archiv für Sozialgeschichte” 2005, nr 45, s. 165–214, tutaj s. 190–191.

⁹ Pismo ambasady RFN przy Stolicy Apostolskiej do AA z 9.12.1965, dot. Einladung des deutschen Episkopats durch die polnische Bischöfe nach Tschenstochau, H.W: Jaeschke, ibidem. O przyjęciu zaproszenia: „Die Möglichkeit, zunächst lediglich auf den polnischen Wunsch einzugehen, einen brüderlichen Dialog zu beginnen, dagegen die Frage einer Annahme der Einladung nach Tschenstochau noch offen zu lassen, wurde nicht genützt; es geschah dies wohl in der Erwägung, dass die Annahme der in so herzlichen Worten ausgesprochenen Einladung zur polnischen Milleniumsfeier, an der ohne Zweifel Bischöfe aus der ganzen Welt teilnehmen werden, ohnehin zwangsläufig sei

Wydaje się, że niemieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie nie dysponowało dobrymi źródłami informacji. W sprawozdaniu z 6 grudnia, przygotowanym nie przez szefa, a przez jednego z pracowników przedstawicielstwa, wskazywano na atmosferę oczekiwania, panującą w Warszawie po opublikowaniu memorandum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD), ocenianego jako pierwsze tak nonkonformistyczne stanowisko wpływowej instytucji w Niemczech Zachodnich. W analizie Orędzia mylono się jednak istotnie, gdyż – powołując się na godne zaufania źródło informacji – pisano o poparciu polskich władz dla inicjatywy, które nie jest wyrażane oficjalnie, ponieważ stałoby to w zbyt dużej sprzeczności z dotychczasową linią polityki¹⁰. Wkrótce, 9 grudnia, nadesłano z przedstawicielstwa handlowego w Warszawie do centrali odmienną ocenę, zgodnie z którą wcześniejsze stanowisko władz polskich (*im ganzen nicht unfreundliche Sprachregelung*) ustąpiło gwałtownym atakom. Nie wyjaśniano przy tym, na jakiej podstawie oparto wcześniejszą ocenę, bo zwrot o zmianie zgodnej „z zasadami dialektyki” był pustą formułą retoryczną. Opisując atmosferę panującą w Warszawie stwierdzano, że po opublikowaniu niemieckiej odpowiedzi wszyscy polscy rozmówcy twierdzą, że Orzędzie było spontaniczną inicjatywą, nieustaloną z politycznym kierownictwem kraju, błędne było tworzenie związku między cierpieniami pod narodowosocjalistyczną okupacją a niemieckich wysiedleńców, naród polski nie ma za co prosić niemieckiego o przebaczenie, a odpowiedź niemieckiego Episkopatu była zręczna, gdyż uniknięto w niej ustosunkowania się do uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W końco-

und das schon ein Zögern des deutschen Episkopats dieser vor allen Öffentlichkeit in ein schiefes Licht bringen müsse”.

¹⁰ „Der Brief der polnischen Bischöfe hat – wie mein Gewährsmann sagte – grundsätzlich die Sanktion der politischen Stellen und das offizielle Schweigen ist eindeutig in diesem Sinne zu werten. Man möchte diesmal in besonderem Masse vermeiden, den sich anbahnenden Dialog zu stören. Einmal erhofft man sich eine Entwicklung im Sinne der polnischen Thesen, zum anderen würde eine eher positive Stellungnahme (und nur solche käme nach Lage der Dinge in Betracht) ein zu offensichtliches Dementi der bisher standhaft eingenommenen unversöhnlichen Haltung gegenüber der Bundesrepublik bedeuten”, pismo Handelsvertretung der BRD, Warszawa 6.12.1965, Blumenfeld, IV3.80-2033/65, ibidem. Wiadomo, że Blumenfeld miał później kontakt z dziennikarzem „Czystkowskim” (*Akten zur auswärtigen Politik der BRD 1967*, t. 1, s. 8, notatka z 3.01.1967). Czy to on był wspomnianym źródłem informacji w 1965 roku?

wej części dalekopisu sformułowany został prawdziwy, aczkolwiek dość oczywisty, wniosek, że natężenie polemiki wokół Orędzia wskazywać będzie, czy władze polskie zainteresowane są dialogiem, czy też raczej wykorzystaniem haseł o niemieckim militarystyce i rewizjonizmie w polityce wewnętrznej¹¹.

Niewątpliwie z uwagą śledzono w bońskim MSZ zmianę stanowiska Kościoła katolickiego w Polsce wobec Niemiec. Dostrzeżone zostało w omawianej powyżej analizie nadesłanej z Warszawy¹². Wskazywali na nie zachodni Niemcy dyplomaci z ambasady w Watykanie. Podkreślali otwartość polskich biskupów podczas Soboru Watykańskiego II na kontakty z niemieckimi duchownymi, ułatwiane przez częstą znajomość języka niemieckiego, oraz ich bliską współpracę w różnego rodzaju gremiach soborowych. Co ciekawe, zaznaczano, że to polscy biskupi byli zazwyczaj stroną aktywniejszą w nawiązywaniu kontaktów. Starali się oni dystansować od polskiej oficjalnej polityki wobec Niemiec i wskazywać na trudną sytuację polityczną Polski¹³.

Podsumowanie wiedzy w bońskim ministerstwie stanowiła notatka sporządzona 21 grudnia dla sekretarza stanu. Zgodzić się można z oceną nastroju Orędzia jako „emocjonalno-mistyczny”, aczkolwiek łączony z pobożnością prowadził autorów notatki do błędnego wniosku o głównym autorstwie kard. Wyszyńskiego. Autorzy notatki dostrzegli, rzeczywiście istniejącą, „narodowo-polityczną interpretację stosunków politycznych”, czyli zbyt prosto widzianą kontynuację od Albrechta Hohenzollerna przez Fryderyka Wielkiego do Hitlera. Niezależnie od tego wysoko ocenili Orędzie, dostrzegając, że w „Tym robiącym wrażenie i wypełnionym prawdziwym patosem geście pojednania – pierwszym

¹¹ Dalekopis z Przedstawicielstwa Handlowego w Warszawie nr 268 z 9.12.1965, PA AA, zes. 42, t. 185.

¹² Pisano także: „Als wichtigstes Faktum wird hier entscheidender Wandel in Haltung polnischen Episkopats zu deutschen Amtsbruedern angesehen”, *ibidem*.

¹³ „Dabei war es stets ein besonderer Anliegen der polnischen Konzilsväter, Verständnis für die Lage ihres Landes gegenüber der an einer dauernden Spannung zwischen Deutschen und Polen interessierten Sowjetunion zu wecken. Einzelne polnische Bischöfe gingen sogar so weit zu sagen, Manche der deutschfeindlich klingenden Reden in Polen würden nur gehalten um der Absicherung gegenüber der Sowjetunion zu dienen”, pismo ambasady RFN przy Stolicy Apostolskiej do AA z 9.12.1965, dot. Einladung des deutschen Episkopats durch die polnische Bischöfe nach Tschenstochau, *ibidem*.

znaku przychylności od zakończenia wojny – kryje się wyjątkowe, polityczne znaczenie pisma”. Jednakże stanowił on dla dyplomacji bońskiej problem, gdyż – jak dalej stwierdzano w notatce – polscy biskupi nie poszli w sprawach politycznych na żadne ustępstwa, traktowali granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej i przymusowe wysiedlenie Niemców jako gorzki owoc wojny, z którym Niemcy muszą się pogodzić, oraz nie rezygnowali z twierdzenia o historycznie polskim charakterze ziem zachodnich i północnych. Z zadowoleniem zauważono natomiast w AA, że w Orędziu nie pojawia się NRD i podział Niemiec, a odpowiedź niemiecka wysłana została w imieniu całego Episkopatu¹⁴.

W ocenie strony niemieckiej, biskupi polscy deklarowali dążenie do dialogu, który nie będzie służył politycznym celom, ale zbliżeniu i wzajemnemu zrozumieniu się społeczeństw. Autorzy notatki uważali, że bardziej polityczny charakter chciał nadać dialogowi niemiecki Episkopat, gdyż dialog objąć miał wzgląd na uczucia i żądania niemieckich wypędzonych oraz szukanie „wszechstronnie zadowalającego i sprawiedliwego rozwiązania”. Tym samym wizja dialogu niemieckiego Episkopatu nastawiona była na ostrożne dążenie do zmiany w ocenie pewnych politycznych problemów¹⁵.

¹⁴ „In dieser eindrucksvollen und von echtem Pathos erfüllten Geste der Versöhnung – das erste Zeichen eines polnischen Entgegenkommens seit Kriegsende – liegt die außerordentliche politische Bedeutung des Schreibens. Zugleich darf jedoch nicht übersehen werden, daß die polnischen Bischöfe in den politischen Sachfragen keinerlei Zugeständnisse machen. [...] Der Brief bietet keinen Anhaltspunkt dafür, daß Kardinal Wyszyński von seiner Breslauer Erklärung vom 31. August d. J., daß jeder Stein in dieser Stadt polnischen Geist atme, abzurücken bereit ist. Der Dialog, der mit den deutschen Bischöfen gesucht wird (S. 8/9), soll nicht politischen Fragen dienen, sondern 'daß wir einander näher kennenlernen, unsere gegenseitigen Volksbräuche, der religiösen Kult und Lebensstil' (S. 9)“, Notatka *Briefwechsel zwischen dem polnischen und dem deutschen Episkopat* Kurta Luedde-Neuratha i (Waltera?) Gorenflosa z Wydziału II (II A 5) z 21.12.1965, ibidem, s. 3 notatki. Luede-Neurath był szefem tego wydziału (tzw. *Ostblockreferat*). Na piśmie prowadzącym znajduje się adnotacja *Dem H. Minister vorzulegen*.

¹⁵ „Auf der Grundlage des geistlichen Einvernehmens, eines freimütigen Eingeständnisses der deutschen Verantwortung für Krieg und Kriegsfolgen in Polen werben die Bischöfe in behutsamen Formulierungen um Verständnis für die Haltung der deutschen Vertriebenen und ihrer Forderungen (S. 4). Christliche Liebe soll zu einer 'nach allen Seiten befriedigenden und gerechten Lösung' beitragen (S. 4). Darüber suchen sie einen aufrichtigen und ehrlichen Dialog (S. 4), dem sie damit in Abweichung von den polnischen Bischöfen eine vorsichtige Wendung in die politische Fragen zu geben suchen – was von der amtlichen polnischen Kritik sofort verstanden wurde“, ibidem, s. 4 notatki.

W notatce zostały dobrze wskazane zasadnicze pola konfliktu w Polsce, wywołanego Orędziem, czyli zarzuty: nieuprawnionego i niezgodzonego z władzami występowania przez Kościół katolicki w życiowych sprawach narodu polskiego; wsparcia rewanżystowskiej propagandy i niekorzystnej dla Polski interpretacji układu poczdamskiego; zanegowania dogmatu polskiej polityki, że warunkiem normalizacji stosunków jest uznanie przez Bonn niezmienności granicy i istnienia NRD, oraz rezygnacja z broni atomowej. Reakcja władz polskich oznaczała w polityce zagranicznej kontynuację sztywnej polityki wobec RFN. W polityce wewnętrznej była kontynuacją konfliktu władza–Kościół katolicki, trwającego przez cały okres powojenny, a przeniesionego teraz na obszar polityki wobec Niemiec, w którym tradycyjnie władze mogły występować jako reprezentant wszystkich Polaków. Orędzie mogło mieć znaczenie przede wszystkim w długoterminowej perspektywie, aczkolwiek autorzy notatki nie byli w stanie dokładniej go określić:

„Wymiana listów między biskupami polskimi i niemieckimi – podobnie jak memorandum EKD – może wprowadzić, w formie idei pojednania i porozumienia, element ruchu do zastygłych od końca wojny polsko-niemieckich stosunków.

Gwałtowna reakcja sterowanej opinii publicznej w Polsce nie pozwala jednak oczekiwać złagodzenia polskiego stanowiska wobec Republiki Federalnej Niemiec. Komunistyczny reżim wierzy, że nie może tolerować żadnych alternatywnych do urzędowej linii podżegania przeciw nam propozycji. Linia ta jest podstawą prowadzonej zgodnie z ZSRR polityki zagranicznej Polski. [...]

Niezależnie od obecnie negatywnej reakcji rządu polskiego, która motywowana jest silnie względami wewnątrzpolitycznymi, reżim będzie musiał uwzględnić list biskupów polskich, jako świadectwo oddziaływującej także w Polsce gotowości do pojednania. Nie można wykluczyć, że wymiana listów na długą metę wpłynie pozytywnie na rozwój stosunków polsko-niemieckich¹⁶.

¹⁶ „Der Briefwechsel der polnischen und deutsche Bischöfe – ebenso wie die Denkschrift der EKD – sind geeignet, mit dem Gedanke der Versöhnung und Verständigung ein Element der Bewegung in die seit Kriegsende erstarrten deutsch-polnischen Beziehungen zu bringen.

Kluczowa dla powyższej powściągliwości w określeniu możliwego pozytywnego wpływu Orędzia była dobra znajomość w Bonn powikłanej sytuacji wewnątrzpolitycznej w Polsce. Wprawdzie niejasny status zachodniemieckiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie przekładał się na trudności w dostępie do dobrych źródeł informacji, ale rysujący się obraz sytuacji był wystarczający¹⁷.

Na podstawie otrzymanych informacji *Ostblockreferat* powtórzył po miesiącu swoje stanowisko, wzmacniając jeszcze swoją argumentację. Przede wszystkim mógł już jednoznacznie odrzucić argumenty ambasady przy Stolicy Apostolskiej. Sformułowanie w odpowiedzi Episkopatu niemieckiego o szukaniu sprawiedliwego rozwiązania było wyraźne, ale jego polityczne znaczenie zostało złagodzone przez określenie podróży do Polski jako pielgrzymki. Wymiana listów i przyjęcie zaproszenia do Częstochowy nie miały żadnego wpływu na stanowisko Watykanu w sprawie zmiany granic diecezji. Nie doszło do gwałtownych protestów związków wypędzonych, które – wprost przeciwnie – życzliwie ustosunkowały się do inicjatywy. Zatem błędne były spekulacje, że wymiana listów sprzeczna jest z interesami politycznymi RFN.

Die heftige Reaktion der gesteuerten »öffentlichen Meinung« in Polen läßt jedoch zunächst keine Auflockerung der polnischen Haltung gegenüber der Bundesrepublik Deutschland erwarten. Das kommunistische Regime glaubt, keine Alternative zu der amtlichen Linie der Hetze gegen uns dulden zu können, die die Grundlage der im Einklang mit der Sowjetunion geführten Außenpolitik Polens bildet. [...]

Unabhängig von der gegenwärtig ablehnenden Reaktion der polnischen Regierung, die auch stark innenpolitisch bedingt ist, wird das Regime den Brief der polnischen Bischöfe als Zeugnis einer auch in Polen wirksamen Versöhnungsbereitschaft in Rechnung stellen müssen. Es ist nicht ausgeschlossen, daß sich der Briefwechsel auf diese Weise auf lange Sicht positiv auf die Entwicklung der deutsch-polnischen Beziehungen auswirkt“, *ibidem*, s. 7–8 notatki.

¹⁷ Jest to wymagająca jeszcze zweryfikowania hipoteza, ale takie wrażenie powstaje po analizie informacji nadsyłanych w związku z Orędziem z Warszawy do bońskiej centrali. Wątpliwości budzi ponadto zrozumienie polskich realiów przez Mumma von Schwarzensteina. W piśmie z 3.01.1965 (*Warschauer Kontroversen um den polnisch-deutschen Bischofsdialog – eine Zwischenbilanz*, *ibidem*) pisał on: „Im übrigen scheint es nicht ausgeschlossen, dass auch diese mit polnischem Temperament eingeleitete und durchgeführte Aktion – ähnlich wie die Auseinandersetzung um den Brief der 34 Intellektuellen und den Schriftsteller Wankowicz im Jahr 1964 – bald stillschweigend mit polnischer Lebenskunst begraben wird und sich nachträglich nicht als politische Bombe, sondern als schlichtes Strohfeuer erweist“. Te wnioski nie wskazują na najlepsze zrozumienie chociażby dwóch wspomnianych przez Mumma spraw.

Odnosi się wrażenie, że w tej części autorzy notatki polemizowali z grupą bońskich dyplomatów niechętnie nastawionych do Orędzia i sztywno odwołujących się do zachodniemieckich pozycji prawnych. Następnie wskazywali na wynikające z niego korzyści. Agresywna reakcja polskich władz, niechętna wobec chrześcijańskiej tradycji i sprzeczna z postawami dużej części polskiego społeczeństwa, dostrzeżona została przez międzynarodową opinię publiczną. Równocześnie dobre wrażenie wywarły reakcje w RFN: brak pouczeń ze strony władz pod adresem Episkopatu, wyważona reakcja związków wypędzonych. Pokazało to „naszym przyjaciołom i naszym wrogom, że wrogów polsko-niemieckiego pojednania należy szukać po stronie komunistycznego reżimu polskiego a nie u nas”. Kontrowersja ukazała ponadto siłę Kościoła katolickiego w Polsce, który jest nadal istotnym czynnikiem politycznym i otwarciej niż wcześniej artykułuje swoje stanowisko. „Spór służy o tyle także długofalowym celom Zachodu”. Autorzy notatki zalecali konsekwentne zachowanie powściągliwości w oficjalnych reakcjach władz zachodniemieckich, gdyż jeżeli „zachowujemy nadal naszą powściągliwość i podkreślamy kościelny charakter dyskusji, to demaskujemy pośrednio komunistyczny reżim w Polsce, który tyranizuje kościół i chce nim politycznie manipulować”. Tym samym w notatce zalecano, aby władze zachodniemieckie nadal nie zajmowały oficjalnego stanowiska wobec wymiany listu Episkopatów i nie próbowały wywierać żadnego nacisku na niemiecki Episkopat. Ponadto w marcu miano ponownie zastanowić się nad tym, wraz z ambasadą RFN przy Stolicy Apostolskiej, czy jakiegokolwiek ważne polityczne względy przemawiają przeciw udziałowi niemieckich biskupów w obchodach milenijnych¹⁸.

Z punktu widzenia Bonn reakcja władz polskich na wymianę listów między Episkopatami była dlań korzystna. Oskarżenia wobec RFN o prowadzenie agresywnej, rewizjonistycznej polityki wywoływały, za ledwie 20 lat po zakończeniu wojny, rezonans części międzynarodowej opinii publicznej. Gwałtowny atak władz polskich na kościelną inicjatywę pojednania i dialog był wymarzoną narzędziem, aby wskazać

¹⁸ Notatka Luedde-Neuratha i Gorenflosa z 10.01.1966 IIA5-82.20/94.20, *Briefwechsel zwischen dem polnischen und deutschen Episkopat*, ibidem.

na Warszawę, jako prowadzącą agresywną, niesłużącą pokojowi politykę. Z satysfakcją stwierdzano, że polityka zachodnioniemiecka postrzegana jest w ważnych krajach jako bardziej konstruktywna niż polska¹⁹. Pozytywne dla Niemiec, przy pewnych zastrzeżeniach, było także stanowisko francuskiego resortu spraw zagranicznych. Pod wpływem wymiany listów stosunki polsko-niemieckie stały się szeroko dyskutowanym przez społeczeństwo problemem, a prośba o przebaczenie „może na długą metę prowadzić do polepszenia polsko-niemieckiego klimatu”. Zgodnie ze stanowiskiem francuskim kluczowa wewnątrzpolityczna rozgrywka w Polsce toczyła się o utrzymanie w polskim społeczeństwie przekonania, że jest częścią Zachodu, do wzmocnienia narodowej tożsamości. Prowadzić miało to do większego otwarcia na Zachód, aczkolwiek zachodnioniemiecki dyplomata złośliwie dodawał, że w Paryżu rozumieją przez to otwarcie na Francję²⁰. Bońskie MSZ i CDU otrzymywały ponadto nieoficjalne komunikaty, zgodnie z którymi Kościół katolicki w Polsce uważał, że konflikt wokół Orędzia raczej go wzmocnił i gotów był kontynuować swoją politykę²¹.

Z punktu widzenia Bonn istotne było osadzenie kontrowersji w szerszym kontekście, czyli wyważenie relacji między uwarunkowaniami wewnątrzpolitycznymi, polityką Moskwy i bloku wschodniego, oraz polityką Watykanu. Dość szybko pojawiła się wzmianka o wizycie Zenona Kliszki w Moskwie, jako istotnej dla zaostrożenia kursu, początkowo łagodzonego przez wzgląd na memorandum EKD. Nie było to jednak oczywiste²². Część dokumentów sprawia wrażenie, że za de-

¹⁹ Dalekopis nr 1411 z 13.12.1964, Londyn, ambasador Herbert Blankenhorn, ibidem.

²⁰ Pismo Ambasady RFN w Paryżu do AA, Pol IIA5-82-1331 z 14.02.1966, dot. *Schreiben des polnischen Episkopats an die deutschen Bischöfe*. Główne zastrzeżenie na szczeblu referentów na Quai d'Orsay brzmiało: „Die Situation in Polen sei noch keinesfalls reif für eine nationale Versöhnung mit Deutschland. Die polnischen Bischöfe seien der Realität weit, vielleicht zu weit, vorausgeeilt”.

²¹ Por. załącznik nr 2. Pismo-notatka z rozmowy dotarło do AA przez frakcję CDU/CSU, aczkolwiek nie sposób jest określić, od kogo pochodziły informacje i na ile odzwierciedlały stanowisko kard. Wyszyńskiego. Mogło być także potraktowane jako wskazówka napięć między Episkopatem Polski a Watykanem oraz trudności z wizytą papieża w Polsce. Równocześnie, co trzeba podkreślić, mówiono o chęci papieża uczestniczenia w obchodach milenijnych – stąd kolejne wątpliwości co do reprezentatywności pisma.

²² Dalekopis nr 271 z 13.12.1965 roku, Warszawa, Bernd Eugen Mumm von Schwarzenstein, ibidem. Potwierdzał to dalekopis nr 1483 z 18.12.1965 z Moskwy, ambasador

cydującą ich autorzy uważali skomplikowaną sytuację wewnątrzpolityczną w Polsce, przyglądając się szczególnie uważnie relacjom Kościół katolicki – władze. Równie oczywiste było jednak, że nie toczą się one niezależnie od innych wymienionych elementów.

Mumm von Schwarzenstein w swoim sprawozdaniu z 19 stycznia 1966 roku niewiele uwagi poświęcił kontrowersjom wokół poprawności tekstu Orędzia przedrukowanego w „Forum”, czy też polityce władz, nastawionej na izolację kard. Wyszyńskiego. Uważał, opierając się na informacjach od bliżej nieznanego, „dobrze poinformowanego” rozmówcy, że polityka Warszawy i radykalizacja ataków na Kościół katolicki jest odbiciem kursu Moskwy: „Ponadto oczekuje się istotnego zaostrzenia stosunków Kościół–państwo także w innych państwach demokracji ludowej. Dogmatyczne koła w rządzących partiach komunistycznych, szczególnie w KPZR (tzw. »Sino-Staliniści«) wykorzystały sytuację, żeby mocno zaakcentować swoje stanowisko w sprawie stosunków Kościół–państwo. Ostrość polemiki z polskimi biskupami jest w dużym stopniu wynikiem »zaleceń« wielkiej bratniej partii”. Mumm podkreślał, że ma ona szersze znaczenie dla polskiej polityki zagranicznej, wywołując negatywną reakcję amerykańskiej opinii publicznej, prowadząc do usztywnienia stanowiska Kongresu i poważnie szkodząc staraniom nowego amerykańskiego ambasadora w Warszawie, Johna A. Gronouskiego, o polepszenie relacji polsko-amerykańskich. Ta sytuacja czyniła, zdaniem szefa misji handlowej w Warszawie, po uniemożliwieniu kard. Wyszyńskiemu udziału w obchodach milenijnych w Rzymie, nierealną wizytę papieża w Polsce²³. Zgodna z tym była ocena ambasady RFN

Horst Groepper, o negatywnej reakcji w prasie sowieckiej. W piśmie *Warschauer Kontroversen...* Mumm uznał jednak, że wizyta Kliszki w Moskwie nie miała znaczenia. W marcu ambasada RFN przy Stolicy Apostolskiej wysłała do AA pismo II 5-82.11 z 17.03.1966 (ibidem), w którym relacjonowała opinię, że atak na Kościół katolicki są „nichts anderes als der willkommenen Anlaß gewesen, das für sie übermächtige Ansehen der Kirche im polnischen Volk und insbesondere bei der urteilsfähigen Jugend zu erschüttern”.

²³ Pismo Handelsvertretung der BRD, Mumm von Schwarzenstein, Warszawa 19.01.1966, IV3-80-2033/65, ibidem, dot. *Warschauer Kontroverse um den polnisch-deutschen Bischofsdialog*. Przy stwierdzeniu o wykluczeniu możliwości wizyty papieża w Polsce dopisano czerwonym długopisem: *Ich habe von StS Nahm eine andere Information. Reise immer noch möglich*. Zapewne chodziło o Petera Paula Nahma, sekretarza stanu w Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsbeschädigte w latach 1953–1967. Nahm należał przed wojną do katolickiej partii Centrum, także po wojnie był aktywny przy

przy Stolicy Apostolskiej, która podkreślała, że wizyta ta zależy od polityki Moskwy wobec Watykanu, czyli dotyczy spekulacji, czy Moskwa zainteresowana jest polepszeniem stosunków z nim, żeby wzmocnić pozycję partii komunistycznych w krajach zachodnich, szczególnie we Włoszech. Jednakże dyplomaci zachodniemieccy w Watykanie nie byli w stanie zdobyć żadnych wiarygodnych informacji odnośnie do zamierzeń Watykanu i możliwości sowiecko-watykańskich rozmów. Często skazani byli na, dementowane później, relacje prasowe²⁴.

Załącznik:

1. Notatka Departamentu II, Wydziału IIA5, nr 82.20/94.20, Leudde-Neurath i Gorenflos, Bonn 10.01.1966, ibidem²⁵.

Betr. Briefwechsel zwischen dem polnischen und dem deutsche Episkopat

Bezug: Aufzeichnung der Abteilung IV-IV 3 – 80 SL/0-42-94.20 – vom 5.12.1965 mit Handweisung des Herrn Staatssekretärs von 17.12.1965

Anlg.: Vorgänge

I.

In dem Bericht der Botschaft beim Heiligen Stuhl vom 29.11.1965 wurde die Auffassung vertreten, daß „einer Beteiligung des deutschen Episkopats an der Milleniumsfeier in Polen schwerwiegende Bedenken entgegenstehen“, nämlich (S. 8):

1) Die Annahme der Einladung könnte den Eindruck erwecken, als hätten die deutschen Bischöfe die Oder-Neiße-Linie als endgültige Grenze anerkennen.

2) Der Heilige Stuhl könne sich veranlaßt sehen, seine bisherige Haltung in der Frage der Diözesaneinteilung zu überprüfen.

Konferencji Episkopatu Niemiec, dlatego traktowany był jako pewne źródło. Mumm powtórzył jednak swoją ocenę w dalekopisie nr 62 z 7.03.1966 (ibidem), pisząc o nierealności wizyty papieża i liczniejszego przyjazdu biskupów z innych krajów do Częstochowy.

²⁴ Pismo ambasady RFN przy Stolicy Apostolskiej do AA nr II 2-80.10/8 z 10.03.1966, dot. *Briefwechsel zwischen dem polnischen und deutschen Episkopat*, ibidem. Były to jedynie przypuszczenia oparte na słabych podstawach.

²⁵ Na notatce znajduje się adnotacja: *Bitte Mitte Februar Stand überprüfen und Erlass an Vatikan Botschaft, 20 I.*

3) Es sei eine heftige Reaktion der deutschen Vertriebenen zu befürchten.

Der Bericht ging davon aus, daß die deutschen Bischöfe den Brief der polnischen Bischöfe nicht sofort beantworten würden. Diese Annahme erwies sich als unzutreffend. Die deutschen Bischöfe nahmen am 5.12.1965 die polnische Einladung an.

II.

Auch die in dem Bericht geäußerten Befürchtungen haben sich bisher nicht als begründet erwiesen.

Zu 1) Dem Brief kommt erhebliche politische Bedeutung zu, deren Tragweite gegenwärtig noch nicht voll abzuschätzen ist und die durch die Angriffe des polnischen Ministerrats gegen Kardinal Wyszyński erneut unterstrichen wurde.

Im Hinblick auf die Grenzfrage zeigen beide Briefe Nuancen: während die polnischen Bischöfe bei aller Versöhnungs- und Verständigungsbereitschaft keinen Zweifel daran lassen, daß sie in der Grenzfrage den kompromißlosen Standpunkt der polnischen Regierung teilen, suchten die deutschen Bischöfe den Dialog im Interesse einer „nach allen Seiten befriedigenden und gerechten Lösung“. Gleichzeitig bezeichnen die deutschen Bischöfe ihre Reise nach Polen als eine „Pilgerfahrt“ und beugen damit unerwünschten politischen Deutungen vor, die ihrer Reise gegeben werden könnten. Aus diesem Grund erscheint die Befürchtung, eine Reise der deutschen Bischöfe nach Polen könne eine Anerkennung der Oder-Neiße-Linie implizieren bisher nicht gerechtfertigt.

Zu 2) Es sind bisher auch keine Gründe für die Annahme ersichtlich, daß der Vatikan sich in der Frage der Diözeseneinteilung von der Teilnahme oder Nicht-Teilnahme der deutschen Bischöfe an der Millenniumsfeier beeinflussen lassen werde.

Zu 3) Die in dem Bericht befürchtete heftige Reaktion der Vertriebenen ist bisher nicht eingetreten. Der Briefwechsel hat bei diesem Personenkreis Verständnis und Zustimmung gefunden.

III.

Eine Gefährdung unserer politischen Interessen durch den Briefwechsel ist bisher nicht eingetreten.

Dagegen hat der Briefwechsel die polnische Regierung erheblich irritiert. Die Unduldsamkeit des kommunistischen Regimes gegenüber dem Denken und der Sprache des abendländischen Christentums und damit gegenüber einem großen Teil der eigenen Bevölkerung ist vor der Weltöffentlichkeit erneutzutage getreten.

Die Tatsache, daß die deutschen Bischöfe weder Tadel noch Ermahnung von staatlicher Seite hinnehmen mußten und das besonnene Verhalten der deutschen Vertriebenen haben unseren Freunden und unseren Gegnern gezeigt, daß die Feinde einer deutsch-polnischer Annäherung bei dem kommunistischen Regime und nicht bei uns zu suchen sind.

Die unerschrockene Haltung der katholischen Kirche Polens, die sich dabei des Rückhalts in der breiten Massen des Volkes bewußt ist, zeigt, daß die Kirche in Polen nach wie vor einen wesentlichen politischen Faktor darstellt und daß sie im Zuge der Entwicklung von der Zeit stalinistischen Terrors bis heute, trotz der wütenden Reaktion des polnischen Regimes, ihre Stimme offener als früher zu Gehör bringen kann. Die Auseinandersetzung dient insofern auch den langfristigen Zielen des Westens.

Den Briefwechsel der polnischen und deutschen Bischöfe und die durch ihn ausgelöste Diskussion dürfen wir deshalb positiv bewerten. Wenn wir in unserer amtlichen Zurückhaltung fortfahren und den kirchlichen Charakter der Diskussion betonen, stellen wir indirekt das kommunistische Regime Polens bloß, das die Kirche tyrannisieren und politisch mißbrauchen will.

Es wird vorgeschlagen:

- 1) amtlich zu dem Briefwechsel auch weiterhin nicht Stellung zu nehmen;
- 2) von einer Einwirkung auf den deutschen Episkopat abzusehen;

3) im März d.J. erneut die Frage zu prüfen, ob aufgrund der weiteren Entwicklung gewichtige politische Gründe gegen eine Teilnahme der deutschen Bischöfe an der Millenniumsfeier sprechen;

4) die deutsche Botschaft beim Heiligen Stuhl – unter Übersendung eines Doppels dieser Aufzeichnung – zu bitten, aus dortiger Sicht in der Angelegenheit erneut zu berichten.

Abteilung I hat mitgezeichnet.

Hiermit dem Herrn Staatssekretär

dem Herrn Minister²⁶

mit der Bitte um Zustimmung vorgelegt.

2. Notatka przesłana przez przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, Reinera Barzela do ministra spraw zagranicznych G. Schrödera, Bonn 26.01.1966²⁷

Der Briefwechsel mit dem deutsche Episkopat und die Angriffe Gomułkas haben das Ansehen der Kirche in Polen gestärkt. Die Kirche gilt wieder als alleinige von der Bevölkerung autorisierte Sprecherin Polens.

Das Gespräch Deutschland-Polen, das durch den Briefwechsel der Bischöfe eingeleitet worden ist, sollte auf rein religiöser Ebene gehalten werden. Eine Rücksichtnahme auf mögliche Pressionen der Kommunisten auf die katholische Kirche Polens sei nicht erforderlich.

Die katholische Kirche Polens bittet um Vertrauen in ihrer Durchhaltkraft. Sie fühlt sich als östlichster Teil Europas.

Auch in kirchlichen Kreisen befürchtet man nach wie vor eine Eini-gung Moskaus mit Deutschland auf dem Rücken Polens.

Die polnische Kirche würde es begrüßen, wenn die Bistümer Breslau und Ermland aus staatspolitischen und seelsorgerischen Gründen zu polnischen Bistümern umgeschrieben werden könnten. Die dem

²⁶ *Dem Herrn Minister* – dopisane ręcznie. Tym samym czerwonym kolorym podkreślone zostało *mit der Bitte um Zustimmung vorgelegt*. Ostateczną decyzję o sposobie reakcji podejmował więc, jak stąd wynika, minister Gerhard Schröder.

²⁷ Barzel pisał: „*bitte, erlauben Sie mir, Ihnen beiliegend eine Information über polnische Dinge aus einer im allgemeinen zuverlässigen Quelle zuzuleiten*”. Na marginesie znajdują się zaznaczenia ołówkiem.

entgegenstehenden Schwierigkeiten innerhalb der deutschen katholischen Kirche sind bekannt. Untersucht werden soll die Möglichkeit, Apostolische Visitatoren einzusetzen.

Die katholische Kirche Polens würde es begrüßen, wenn von westlicher Seite immer wieder die Frage Lemberg und Wilna angeschnitten würde. Skepsis besteht gegenüber der vatikanischen Konkordatspolitik, wie sie auch in Ungarn versucht worden ist. Die Haltung Kardinal Mindzentys [!] in Ungarn gegenüber dieser Politik werde von weiten Kreisen in der polnischen Kirche gebilligt. Die aus Vatikanreisen zu hörenden Thesen, die polnische Kirche müsse Mittler zwischen Ost und West sein, wird als unreal bezeichnet.

Man rechnet in Polen nicht mehr mit einer Einladung des Papstes von der Regierung nach Tschenstochau. Die vom polnischen Episkopat eingeladenen Episkopate der Weltkirche sollten möglichst schnell Visa für die Reise nach Tschenstochau beantragen ohne Rücksicht darauf, ob sie abgelehnt werden könnten.

Die polnische Kirche hält es für besonders wichtig, daß der Westen den kommunistischen Bestrebungen entgegentritt, das christliche Element der Tausendjahrfeier herauszufiltern. Man bedauert es, daß die polnische Regierung einigen Erfolg in der Publizierung kultureller Leistungen polnischer Linksintellektueller hat und damit die Bedeutung der christlichen Kulturleistung in Polen in Ausland herabgesetzt werde.

Symbolische Geschenke deutscher Katholiken an die polnischen Katholiken werden begrüßt, auch wenn die Regierung verhindern sollte, die Geschenke nach Polen zu schaffen.

Wirtschaftspolitisch macht sich die Kirche in Polen Sorgen wegen der Arbeitslosigkeit. Es wird aber erneut vor Investitionshilfen gewarnt, die den Kommunisten zugute kommen.

Abstract

The Polish Bishops' Letter of Reconciliation to the German Bishops, as assessed by the German Foreign Office

The history of the Polish Bishops' Letter of Reconciliation to the German bishops, sent in the autumn of 1965, that is, in a very inopportune political

climate, is now relatively well known and researched. What contributed to its being widespread, was the perception of it as a pre-cursor of the Polish-German reconciliation, an initiative which, while not capable of having a real impact on Poland and West Germany in the 60s, pointed to alternative methods by which it could be carried out and distanced itself from retaining hostility as a basis for Polish-German relations and using the stereotype of a threat on the part of Germany in Polish domestic politics. The circumstances in which the Letter had been brought into being could be studied thanks to the opening of Polish archives after the fall of Communism. The article shows how the Letter was received by West German diplomacy, in terms, most of all, of an appraisal of the chances and opportunities in the international arena which could follow from such a reception. What was important from Bonn's point of view was the setting of the controversies around the Letter in Poland in a wider context, namely, one of balancing the relationships between determinants rooted in domestic politics, the policy of Moscow and the East Block and that of the Vatican.